



Sygn. akt II PK 371/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa Ryszarda B.
przeciwko Urzędowi Miejskiemu w G.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 czerwca 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w T.
z dnia 10 września 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z 10 września 2009 r. oddalił apelację pozwanego pracodawcy Urzędu Miejskiego w G. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w

G. z 28 kwietnia 2009 r., którym przywrócono powoda Ryszarda B. do pracy i zasądzone wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Podstawą rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że wypowiedzenie umowy o pracę naruszało przepis art. 13 ustawy z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy i było nieuzasadnione. Ustalono, że powód był zatrudniony w pozwanym Urzędzie od 1 czerwca 1993 r. i zajmował stanowiska w różnych wydziałach. Ostatnio (od 5 marca 2007 r.) powierzono mu obowiązki zastępcy kierownika Wydziału Gospodarki i Ochrony Środowiska. We wrześniu 2008 r. pozwany konsultował ze związkiem zawodowym zamiar wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, ze względu na likwidację jego stanowiska pracy, wskazując, iż zakres dotychczasowych zadań powoda będzie przejęty od 1 stycznia 2009 r. przez tworzony Zarząd Dróg Miejskich w G. Związek zawodowy nie wyraził zgody na rozwiązanie umowy. W październiku 2008 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę o pracę z powodu zmian organizacyjnych w Urzędzie, polegających na likwidacji jego stanowiska. Powód był w składzie komisji bezpieczeństwa i higieny pracy w Urzędzie w 2004 r. jako przedstawiciel związku zawodowego. W maju 2008 r. Prezydent Miasta G. powołał taką samą komisję i powód był wymieniony w jej składzie jako społeczny inspektor pracy z funkcją wiceprzewodniczącego tej komisji. W pozwanym Urzędzie nie było jednak wyborów społecznego inspektora pracy w 2004 r. i w 2008 r. Powód nie został wybrany na funkcję społecznego inspektora pracy w trybie przewidzianym w ustawie z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy, czyli przez pracowników zakładu pracy (art. 6). Objęcie przezeń funkcji społecznego inspektora pracy nastąpiło w rezultacie decyzji przewodniczącego związku zawodowego działającego u pozwanego. Powód „został wytypowany społecznym inspektorem pracy przez osoby nieuprawnione”. Jednak Sąd Okręgowy przyjął, że kontrola zgodności z prawem wyboru społecznego inspektora pracy nie należy do sądu i dlatego zbędne było przeprowadzanie postępowania dowodowego i ustalenie czasu, trybu i okoliczności wyboru powoda na społecznego inspektora pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 listopada 1995 r., III PO 16/95, OSNP 1996 nr 12, poz. 176 i wyrok Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2006 r., II PK 339/05, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 218). Skoro powoda wskazano w maju 2008 r. w składzie komisji bezpieczeństwa i higieny pracy jako jej członka w charakterze

społecznego inspektora pracy i powód funkcję tę pełnił od tego dnia, to nie jest możliwe badanie przez Sąd, czy wyboru społecznego inspektora pracy dokonano zgodnie z art. 6 ustawy o społecznej inspekcji pracy. To czy powód wykonywał jakieś czynności w tym okresie, czy też nic nie robił nie ma również znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotem sporu nie jest to, czy powód został wybrany na społecznego inspektora pracy zgodnie z tym przepisem, lecz czy rozwiązano z nim umowę o pracę zgodnie z art. 13 ustawy. Związek zawodowy nie wyraził zgody i dlatego rozwiązanie umowy o pracę z powodem za wypowiedzeniem było bezprawne (art. 13 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy). Wypowiedzenie to było również nieuzasadnione. Na podstawie przeprowadzonej analizy zamian organizacyjnych i kadrowych Sąd Okręgowy potwierdził, że niezasadna (nierzeczywista) była przyczyna wypowiedzenia, gdyż większa część zadań powoda pozostała w jego wydziale. Obowiązki powoda przejęli inni pracownicy, w tym w większości przyjęci do pracy po 1 stycznia 2009 r. Zwolniono jedynie powoda, który pracował jako inspektor, a tylko dodatkowo pełnił obowiązki zastępcy kierownika wydziału. Zmiana struktury organizacyjnej wydziału poprzez utworzenie dwóch referatów i likwidacji stanowiska zastępcy kierownika wydziału nie miała znaczenia. Powód nie został powołany we właściwym trybie na zastępcę kierownika wydziału. Pełnił obowiązki ale takiego stanowiska nie przewidywał stary ani nowy regulamin. Dlatego likwidacja stanowiska zastępcy kierownika wydziału nie uzasadniała wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Przepisu art. 45 § 2 k.p. nie stosuje się do pracowników podlegających ochronie na podstawie przepisów szczególnych (art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy).

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie:

- 1) art. 6 ust. 1 ustawy z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy poprzez uznanie powoda za społecznego inspektora pracy pomimo, iż nie został wybrany przez pracowników zakładu pracy, ani nie wykonywał obowiązków społecznego inspektora pracy;
- 2) art. 13 ust. 1 tej ustawy poprzez przyznanie powodowi szczególnej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy, gdyż nie pełnił obowiązków społecznego inspektora pracy;

3) art. 8 k.p. przez jego pominięcie przy ocenie stanu faktycznego, wskutek czego Sąd nie ocenił dopuszczalności korzystania przez powoda ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy z uwagi na status społecznego inspektora pracy, na który się powoływał, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia tego prawa.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty albo o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została oddalona, gdyż pomija sedno sprawy. Skupiła się na kwestionowaniu ochrony stosunku pracy przed wypowiedzeniem, natomiast w ogóle nie podważa ustalenia i oceny zaskarżonego wyroku, że wypowiedzenie umowy o pracę było nieuzasadnione. Podstawowy w sprawie przepis art. 45 § 1 k.p. stanowi wszak, że w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosowanie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Ta alternatywa wskazuje, że samo ustalenie, że wypowiedzenie jest nieuzasadnione, wystarcza do uwzględnienia żądania pracownika. Wówczas traci na znaczeniu ocena, czy doszło również do naruszenia przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę. Innymi słowy skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu tylko w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), stąd zarzuty skargi nawet gdyby zostały uznane za zasadne, to nie pozwalałyby uwzględnić jej wniosków, gdyż nie obejmują rozstrzygnięcia o nieuzasadnionym wypowiedzeniu ze względu na jego przyczynę. Skoro wypowiedzenie było nieuzasadnione to była to wystarczająca podstawa do uwzględnienia żądania pracownika z art. 45 k.p. Brak zarzutów co do zasadności wypowiedzenia powoduje, że skarga podlega oddaleniu, gdyż wyrok oddalający apelację skarżącego od wyroku przywracającego go do pracy nie został zakwestionowany w tej części.

Niemniej jednak wskazany w skardze problem przyznawania społecznym inspektorem pracy ochrony zatrudnienia mimo, że nie zostali wybrani w sposób przewidziany w ustawie i nie pełnili faktycznie tej funkcji, jest godny uwagi, gdyż

zaskarżone orzeczenie w argumentacji prawnej zdominowało orzecznictwo Sądu Najwyższego. W tym zakresie widoczny jest wyraźny dysonans pomiędzy ustaleniem zaskarżonego wyroku, że nie było wyborów społecznego inspektora pracy oraz że powód został wytypowany społecznym inspektorem pracy przez osobę nieuprawnioną i udzieloną mu ochroną na podstawie art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy przy jednoczesnym stwierdzeniu, że: „Fakt zaś, czy powód wykonywał jakieś czynności w tym okresie, czy też nic nie robił nie ma również znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy”. Znaczenie decydujące miało samo wskazanie powoda w okólniku jako członka komisji bhp w charakterze społecznego inspektora pracy. Argumentacja skarżącego nie była bez racji w stwierdzeniu, że w takiej sytuacji ochrona zatrudnienia na podstawie art. 13 w związku z art. 6 ustawy o społecznej inspekcji pracy była co najmniej wątpliwa. Poprzestanie w ocenie prawnej na odwołaniu się do orzecznictwa Sądu Najwyższego nie było wystarczające, choćby dlatego, że nie stanowi źródła prawa. Wymagana była analiza w oparciu o ustawę i dopiero na tej podstawie w dalszej kolejności mogła być podjęta ocena czy wskazane orzecznictwo jest adekwatne do okoliczności rozpoznanej sprawy. Okoliczności leżące u podstaw (stany faktyczne) uprzedniego orzecznictwa nie są tożsame z tą sprawą. W pierwszej powołanej sprawie rozpoznanej przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 9 listopada 1995 r. (III PO 16/95, OSNP 1996 nr 12, poz. 176) odbyły się wybory społecznego inspektora pracy, jednak związek zawodowy kwestionował ich ważność i poszukiwał arbitra zewnętrznego i na takiej kanwie stwierdzono, że decyzja zebrania pracowników co do wyboru społecznego inspektora pracy jest ostateczna. Jest to zatem inna sytuacja faktyczna niż w rozpoznawanej sprawie. Wyrażoną wówczas w tej sprawie przez Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym tezę, że wybór społecznego inspektora pracy przez pracowników zakładu pracy (art. 6 ust. 6 ustawy z 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy) nie podlega żadnej kontroli zewnętrznej, można uznać za trafną. Inaczej jednak było w sprawie objętej skargą. Przedmiot sporu skupiał się na kwestii naruszenia przepisu o wypowiedaniu umów o pracę - art. 13 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy. Wówczas sąd pracy nie może uchylić się od oceny, czy pracownikowi przysługuje ochrona z której chce korzystać. Rozstrzygnięcie sprawy przez sąd za podstawę ma stan faktyczny i

ustawę, stąd nie może być bezkrytyczne wobec zdarzeń istotnych dla przedmiotu sporu. Dotyczyło to kwestii czy społeczny inspektor pracy był wybrany przez pracowników zakładu pracy oraz czy rzeczywiście pełnił tę funkcję. O ile więc można zgodzić się z generalnym stanowiskiem, że przedmiot sprawy nie może obejmować samej kontroli zgodności z prawem wyboru społecznego inspektora pracy, to nie można uznać, że samo wskazanie przez „osoby nieuprawnione” byłoby wystarczającym zdarzeniem do uznania że określona osoba jest społecznym inspektorem pracy i przysługuje jej ochrona z art. 13 ustawy. Wszak przepis ten ochronę łączy z pełnieniem funkcji społecznego inspektora pracy w czasie trwania mandatu oraz w okresie roku po jego wygaśnięciu. Jeżeli więc i tę okoliczność zaskarżony wyrok uznał za bez znaczenia, to rozmija się także z wykładnią przyjętą w powoływanym wyroku Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2006 r. (II PK 339/05). Otóż w sprawie tej stwierdzono, że społeczny inspektor pracy nie został co prawda wybrany w trybie określonym w ustawie, to jednak rzeczywiście pełnił (działał) jako społeczny inspektor pracy, co nie było kwestionowane przez związki zawodowe i pracodawcę. O ile więc na podstawie tych orzeczeń Sądu Najwyższego, a także innego wyroku z 18 grudnia 2001 r. (I PKN 755/00, OSNP 2004 nr 1 poz. 5, z glosą B. Cudowskiego, OSP 2004 z. 11, poz. 146) można uznać, że utrwała się stanowisko orzecznictwa, iż kontrola zgodności z prawem wyboru społecznego inspektora pracy nie należy do kompetencji sądu pracy, to nie oznacza to, że sąd pracy zwolniony jest z dalszej oceny na tle prawa materialnego, czy pracownikowi przysługuje ochrona z art. 13 ustawy o społecznej inspekcji pracy. W tym zakresie na podstawie tego samego orzecznictwa (I PKN 755/00 i II PK 339/05) widoczne jest, że kwestia ta nie była pomijana i po analizie zdarzeń uznawano, że pracownik korzysta z ochrony, lecz jednak uzasadnienie tej ochrony mimo braku formalnych wyborów przez pracowników zakładu pracy łączy się z faktycznym pełnieniem funkcji zakładowego społecznego inspektora pracy za dorozumianą i niewątpliwą wolą pracowników zakładu pracy, co też nie było kwestionowane przez związki zawodowe i pracodawcę. Innymi słowy spór o prawo do ochrony z art. 13, kwestionowane przez pracodawcę, wymaga każdorazowej samodzielnej oceny, w tym również bez jej redukcji opartego na przyjęciu, że każdorazowo sąd pracy nie ma kompetencji

do oceny zgodności z prawem wyboru społecznego inspektora pracy. Za argumentami wyrażonymi w glosie do wyroku z 16 grudnia 2001 r. (I PKN 755/00) można zasadnie powtórzyć, że przyjęte w orzecznictwie stanowisko nie może generalizowane i stosowane we wszystkich, podobnych jedynie stanach faktycznych. Brak przeprowadzenia formalnych wyborów społecznego inspektora pracy nie wyklucza objęcia jego stosunku pracy ochroną szczególną. Pracodawcy akceptujący pełnienie funkcji bez przeprowadzenia wyborów muszą liczyć się z tym, że pracownik ten podlega szczególnej ochronie stosunku pracy. Jednak z drugiej strony nie można odmówić pracodawcy możliwości kwestionowania faktycznej podstaw tej ochrony, czyli czy pracownik pełni funkcję społecznego inspektora pracy. Jeżeli poza kontrolą pozostawić sam wybór, to w pozostałym zakresie ocena to jest w pełni uprawniona, zwłaszcza w sytuacji, gdy wyboru (wyborów) społecznego inspektora pracy w ogóle nie było (art. 6 ustawy). Zaniechanie wyboru i brak pełnienia funkcji są to wszak podstawowe przesłanki składające się na legitymację z której wynikać ma ochrona zatrudnienia. Jeżeli więc w tej sprawie zaskarżony wyrok przyjął, że były to okoliczności bez znaczenia, a także, że powód został wskazany przez osoby nieuprawnione, to zajęte stanowisko co do ochrony może być uznane za wysoce wątpliwe. Niemniej jednak jednoznaczne przesądzenie tej kwestii nie jest konieczne gdyż, tak jak wskazano na wstępie w sprawie decydowało to, że wypowiedzenie nie było uzasadnione. Co do zarzutu naruszenia art. 8 k.p. to nie jest zasadny, albowiem Sąd Okręgowy nie stosował tego przepisu, a gdyby nawet miał rozważyć jego zastosowanie, to ten zarzut skargi odnosi się tylko do funkcji społecznego inspektora pracy, która ostatecznie nie decydowała o oddaleniu apelacji (art. 45 k.p. i art. 385 k.p.c.).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.